

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennymi i tygodniowym kosztem w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolonnice, drukiem garmont, 7 centów  
od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Montenegro. — Turcyja. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Sprawy krajowe.

**Wiedeń, 25. sierpnia.** Jego c. k. Apostolska Mość przezwolil najlaskawiej najwyższem postanowieniem z 22. sierpnia r. b. swemu kuzynowi jenerał-majorowi *Arcyksięcia Rainer* przyjąć i nosić nadany sobie król. bawarski order św. Huberta.

### Hiszpania.

(Poselstwo marokańskie. — Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 21. sierpnia.** Rząd marokański oznajmił naszemu, że w dowód, jak pragnie ściśle wykonywać traktat, uiszczy się niezwłocznie z drugiej raty kontrybucyi wojennej. — *Las Novedades* zawierają następujące opisanie posłów marokańskich: 1) Sidi Abdelrahman el Chorvi ma 45 lat, jest drugim ministrem marokańskim, i jednym z ulubieńców, ma wybitne rysy twarzy, obrzymią, imponującą postawę; 2) El Hachelmo dy Benoni, ma lat 40, wyraziste rysy twarzy, jest jednym z najwyższych urzędników cesarskich; 3) Sidi el Hach Ebmed ben Abdelmalee ma lat 34, jest naczelnym wodzem kawalerji; 4) Sidi Mohamed Amiquiche, jest ujmującej powierzchowności, mówi po hiszpańsku i innymi językami. Achmet tłumacz, ma lat 18, jest bardzo śmiały, objeżdżał już zachodnie i południowe wybrzeża Hiszpanji, zna Galicyę i Portugalię. Nakoniec lekarz, który jest oraz chirurgiem i balwierzem.

— Według *Novedades* wszystkie bandy muzyczne załogi madryckiej wyprawiły dnia 17. b. m. posłom marokańskim świetną serenadę pod balkonami hotelu Cida, w którym mieszkają. — *Correspondencia* donosi, że na wyspach balearskich i w Saragossie czynią wielkie przygotowania na przyjęcie Ich król. Mości.

### Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 20. sierpnia.)

**Londyn, 22. sierpnia.** W wyższej izbie proponował przedwczoraj lord Granville drugie odczytanie bilu względem budowy twierdz. Lord Ellenborough pochwała propozycję. Od wielu lat zwracałem — mówi — uwagę gabinetów na stan prawie bezbronnej Anglii i okazywał, jak ten kraj niemal pośrodku zbrojnego świata jest jak gdyby bez żadnej obrony. Ubolewa, że nie uczyniono dalszych kroków względem obwarowania Sandown (wyspy Wight) i warsztatów okrętowych. I Woolwich nie należałoby zapominać. Woolwich jest właśnie twierdzą Londynu, a jeżeli tamtejszy arsenał dobrze będzie uzbrojony, Londyn najazdu nie ma się obawiać. O ochotnikach dobrze tuszy, ale wzmocnienie wojska liniowego nie może szkodzić; a czem prędzej tem lepiej.

Sekretarz wojny lord de Grey and Ripon rad jest, że poprzedni mowca plan rządu w ogóle pochwalił. Co do obwarowania Woolwich, toby było nadto kosztowne. Wojsko regularne od lat wielu nie było tak silne jak teraz, a prócz tego nie należy i ochotników tak nizko cenić, którzy jak słyszał od władz wojskowych, mogliby się w polu ostatecznie mierzyć z linją. Potem odczytano bil po raz wtóry.

W niższej izbie przypomina Mr. Monsell słowa lorda Palmerstona z przeszłego piątku względem Syrii i odczytuje cały szereg doniesień, które, jak utrzymuje okazują, że Druzy byli podżegaczami rzezi, i że Turcy są współwinni.

Lord Palmerston odpowiada: Ubolewam, że szanowny mowca nieszczęśne między Druzami i Maronitami spory przenosi do tej izby. Przytaczał ustępy z korespondencji, które już w parlamencie ze dwa czy trzy razy były odczytywane, ale chociaż zawsze z bolem tylko można je słuchać, nie mają przecież nic wspólnego z wniesioną do mnie interpelacją. Ubolewam nad tem, że wielce szanowny mowca narzuca się sam na prokuratora podziału Turcyi. Omieszkał jednakże wymienić mocarstwo, któremu by chciał oddać Syryę. O Anglii zapewne nie myślał i przyzna zapewne, że nie jest to ani w interesie Anglii, ani w interesie Europy, ażeby Turcyę

rozdzieliły między siebie inne obce mocarstwa. Nie ma wątpliwości, że na rząd turecki zanoszą wielkie i słuszne skargi; ale w tem nie predilekcyja moja jest, gdy radzą utrzymać państwo tureckie. Ale kto cokolwiek nad tem się zastanowił, wie dobrze, że podział Turcyi nie może nastąpić bez powszechnego zerwania stosunków w Europie, i że przez podział podwyższyłaby się potęga wojskowa i morską innych mocarstw ze szkodą Anglii. Dziwi mię, że wielce szanowny mowca nie powiada, któremu z obcych mocarstw radziłby oddać Syryę. Byłby nam może wyświadczył grzeczność, gdyby nam był doniósł, które obce mocarstwo radby widział w Konstantynopolu. Mój czcigodny przyjaciel mówił, że ta ugoda, mocą której kraj Maronitów naczelnicy rodem Maronici, a kraj Druzów naczelnicy rodem Druzowie administrować mają, ułatwiła poddanie obu tych plemion pod tureckich baszów. Ja jestem wręcz przeciwnego zdania. Właśnie z przyczyny niedofęzności tureckich władz w Syrii wznawiały się tam od czasu do czasu owe walki ras między Druzami i Maronitami. Nie myślę przeczyć temu, co z tych papierów widać, że tureckie władze w Syrii — mój czcigodny przyjaciel mówi o rządzie tureckim, to tak nie jest — podle się sprawiły i że niektórzy żołnierze tureccy ze zgorzeniem postępowali. Ale rząd turecki dalekim jest od tego, by wspierał i ochraniał tych złoczyńców. Wysłany do Syrii z wielką siłą lądową i morską Fuad Basza, zaraz po swoim przybyciu uwięził 400 głównych sprawców i wysłał Osman Beja i Kurszid Baszę do Konstantynopola, ażeby byli stawieni przed sądem. Ale ponieważ uważano, że na miejscu lepiej będzie można przeprowadzić proces niż w Konstantynopolu, zostali więc w obec wojska zdegradowani i pozbawieni wszelkich oznak wojskowych, a potem powtórnie odesłani do Bejrutu, ażeby tam stanać przed sądem i myślę, że będą za swe zbrodnie ostro karani.

Mój szanowny przyjaciel pyta, co mam za przyczynę utrzymywać, że od Maronitów wyszedł pierwszy krok zaczepny? — Rzecz tak się ma. Na kilka miesięcy przed wybuchem niepokoju krążyła po gminach chrześcijańskich w Turcyi i w innych częściach Europy pogłoska, że przyjdzie do tego strasznego wybuchu w Syrii. Wiadomą jest rzeczą, że Maronitom znacznych zapasów broni dostarczono, że broń europejską publicznie w Bejrucie sprzedawano. Z jednej depeszy pana Moore pokazuje się, że walka rozpoczęła się napadem Maronitów na trzy czy cztery wsie, gdzie była mieszana ludność z Druzów i Maronitów, i to, ażeby wypędzić Druzów. Utrzymują także dosyć powszechnie, że w Bejrucie odprawiał sesję wydział Maronitów z biskupem Tubia na czele, jakby Maronitów podjudził, by Druzów przynajmniej z mieszanych dystryktów wypędzić. Mój szanowny przyjaciel mówi, że krąży pogłoska, jakoby rząd angielski miał wyrobić Druzom przebaczenie kary za popełnione zbrodnie. Nie wiem, zkąd do niej przyszedł; jam tego nigdy nie słyszał; rząd angielski nie stoi w żadnym związku z Druzami ani z Maronitami. Niedawno powiedział lord Cowley w rozmowie z panem Thouvenel, że Maronici dali powód, a pan Thouvenel odpowiedział, że także tak sądzi. Nie jest to uniewinnieniem dla Druzów i nie usprawiedliwia okrucieństw, których się dopuścili. Na stronie 6 przedłożonych parlamentowi papierów znajdzie mój szanowny przyjaciel doniesienie względem napadu Maronitów na wsie, gdzie mieszkała ludność mieszana. Nawet zdaniem rządu francuskiego byli Maronici pierwsi w najeździe. Bez wątpienia zachodziły od czasu do czasu spory graniczne między nieprzyjacielskimi plemionami, jest zatem bardzo łatwo pojedynczy gwałt z tej lub owej strony uważać za powód pierwszy. Ale tu chodzi o to, kto wojnę rozpoczął. Pojedyncze gwałty wydarzały się niestety aż nadto często po obu stronach i niepodobna powiedzieć, kto dał zaczepną. Tu w tej kwestyi chodzi o to, kto wojnę rozpoczął, którą słusznie wojną u nas nazwać mogę, a na to już odpowiedziałem.

### Francya.

(Wiadomości bieżące. — Kanał suezki.)

**Paryż, 22go sierpnia.** Pan Brennier, reprezentant Francyi przy dworze Króla neapolitańskiego, i wiceadmirał Le Barbier de Tinan, komendant floty francuskiej, otrzymali od swego rządu rozkaz zachowywać jak najściślej neutralność w ciągu zbliżającej się walki i nie stawiać najmniejszych przeszkód obronie. Mimo to dostarczył rząd francuski Piemontowi na usilne żądanie jego prochu i innych materyałów wojennych.

— Paropływ wojenny „Foudre“ odpłynął z Tulu do Tunetu na usługi Beja, który uda się na nim do Algieru dla powitania Cesarza. Siedm okrętów będzie towarzyszyć jachtowi cesarskiemu.

— Książę Napoleon odjechał w sobotę do Szwajcaryi.

— Lord Clarendon i pan Cobden byli przedwczoraj na obiedzie u Cesarza.

— Hrabia Aquila z małżonką udał się z Marsylii koleją żelazną w dalszą podróż do Londynu. W Paryżu wysiadł w hotelu Luwru, gdzie go odwiedzał margrabia Antonini.

— Pan Thouvenel wybiera się w kilkudniową podróż za urlopem. Książę Latour d' Auvergne przyjechał tu na urlop. Hrabia Kiselew otrzymał także urlop od swego rządu.

— Komisarzami w Syrii mianuje Francya pana Béclard, jenerałnego konzula w Alexandryi, a Austrya swego jenerałnego konzula w Bejrucie.

— Subskrybca Monitora na chrześcian syryjskich wynosi 241.141 fr. 35 c.

— Cesarz zażądał od rady admiralicyi wykazu francuskiej sily morskiej. Podług tego wykazu może Francya każdej chwili wysłać na morze 20 okrętów śrubowych.

— Próby z pancerną fregatą „La Gloire“ wypadły dotąd pomyślnie, i ministeryum zamierza budować niezwłocznie trzy takie fregaty.

— *Constitutionnel* zawiera artykuł o stanie robót nad kanałem suezkim. Następujące budowle są już ukończone: Tama portowa z drzewa do wykładania towarów; latarnia morska; warsztaty i pomieszkania dla robotników, urzędników i inżynierów; studnie, piece parowe, drogi szynowe itd. Kamieniołomy w pobliżu Gebel-Gineffe zachowano na wierzchnią budowlę, a natomiast wyszukano inne pod Mex na zachód od Alexandryi, które dostarczają kamienia po 5 fr. 50 c., gdy tymczasem w kosztorysie obliczony jest kubiczny metr kamienia na 14 fr. W porcie Saidy w wstępie kanału stoi 12 maszyny Baggera, inne znajdują się na morzu. Kopanie kanału od morza aż do jeziora Menzabet nie nastęrcza szczególnych trudności; ale jezioro czyścić można tylko w czasie wylewów Nilu, gdyż w czasach posuchy ma bardzo mało wody morskiej, i staje się błotnistem. Za jeziorem aż do jeziora Timsah ciągnie się piaszczysta wyżyna, którą znieść potrzeba. Tu stanowi główną przeszkodę brak dobrej wody dla ludzi i bydła, a oraz pomieszkań i żywności, i będzie potrzeba sprowadzać wodę z poblizkiego jeziora Maxamah, zasilanego wodami Nilu. W maju na rok przyszły spodziewa się przedsiębiorca dotrzeć aż do jeziora Timsah. Do robót używają krajowców, którzy przydatni są nietylko jak Arabowie do łamania kamienia, ale także do czyszczenia koryta. Dla większej zachęty rozdają im karty podług klasy, w której robia, tak, że każdy stara się dostać do wyższej klasy. Zresztą obchodzą się z robotnikami dobrze, co przywabia z Egiptu wiele ludzi.

— Cła i niestałe podatki przyniosły w pierwszych 7 miesiącach r. b. 79.387.000 fr.; w tym samym przeciągu czasu w roku 1859 było 112.762.373 fr., a w całym roku zeszłym 189.493.180 fr. Konsumcyja soli wynosiła w pierwszych 7 miesiącach roku bież. 20.132.539 fr.

— Przedwczoraj poświęcał biskup wersalski z wielką uroczystością nową wieś i szpital cesarski dla kobiet na pustym niedgdyś stepie pod Vesinet, który dziś zaopatrzony w jeziora, strumyki, kaskady itp. zamienił się w przeszleczny park.

## Belgia.

(Zjazd Króla Belgów z holenderskim.)

**Bruxela.** 19. sierpnia. *Frankf. Journal* utrzymuje, że zjazd w Wisbadeniu Króla Belgów z Królem Holandyi nie będzie bez wielkiego wpływu na wzajemne stosunki obydwóch krajów ościennych. Król holenderski zapewnił Króla Leopolda w ciągu rozmowy, że zatartł w niepamięci wszystko, co dawniej państwa ich rozdzieliło; pragnie i spodziewa się, że na przyszłość w braterskim duchu działać i postępować będą, i że w chwili niebezpieczeństwa męźnie i szczerze będą się wspierać nawzajem.

## Holandya.

(Nowiny dworu. — Konzul holenderski w Damaszku.)

**Haaga.** 20. sierpnia. Król Jego Mość odjechał wczoraj do letniego zamku Loo, a Królowa Zofia dzisiaj. Inni, w kraju obecni członkowie królewskiego domu, są tam spodziewani temi dniami. — Nadesłane wiadomości prywatne zapewniają, że holenderski konzul pan Contsi, nie zginął podczas rzezi chrześcian w Damaszku. Znalazł przytułek w domu pewnego muzułmana, a później przebrany po arabsku, potrafił dostać się do hotelu konzula angielskiego. Ale dom pana Contsi zrabowano i zupełnie zniszczono.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Ogłoszenie stanu oblężenia w Neapolu. — Doniesienia z Neapolu.)

**Turyń.** Oficerowie piemonccy pod porę w Sycylii, zostali do Turynu powołani. *Patrie* utrzymuje, że to nastąpiło dla potrzeb służbowych, przeciwnie *Pays* wnosi żąd, że rząd turyński nie ma zamiarów popierać dalej planów Garibaldeggo.

Dwa piemonccy okręta wojenne krążą ciągle po wodach sardyńskich, odkąd Garibaldi, jak donosi *Pays*, dnia 18go b. m. z wy-

spy Sardynii z wielką expedycją ochotników odpłynął. Powody krążenia tego nie są znane. — Piemonccy karabiniery, którzy, jak mówiono, przeznaczeni byli do Sycylii, wylądowali na wyspie Sardynii.

**Rzym.** Lamoriciere kazał sporządzić 200 wozów własnego wynalazku, na przypadek jeśliby przyszło z jednego miejsca na drugie z pospiechem przewozić wojsko. Uzbrojenia odbywają się z największą czynnością. — Rzymskie ministeryum wojny rozpiasało liwerunek 15.000 kotder wełnianych dla armii papieskiej. — W Fano, Loretto, Viterbo i Civitta Castellana otworzono telegraficzne stacye dla korespondencyi prywatnej.

**Neapol.** Znane usiłowanie statku „Veloce“ wprowadzić z przystani pod Castellamare królewski okręt liniowy „Monarca“ w nocy z 13. na 14. b. m., co ze mu się jednak nie powiodło, było przyczyną alarmu tej samej nocy i w Neapolu. Nazajutrz rano wydał feldmarszałek Giosué Ritucci, komendant miasta i prowincyi Neapolu następujący rozkaz dzienny: „Na mocy postanowienia rady ministrów z przyczyny nieprzyjaznych demonstracyi, które zaszły w przystani Castellamare i na innych punktach, zostaje ogłoszony w mieście i w prowincyi Neapolu stan oblężenia, i wstępuje od tej chwili w moc obowiązująca, w której podany jest do publicznej wiadomości.

Zniewolony objąć całą komendę dla ochrony publicznego porządku, mam pewną nadzieję, że wszyscy mieszkańcy tego miasta odpowiednio swojej cywilizacyi i swemu zgodnemu usposobieniu przyczynią się wszelkimi środkami do dobra kraju, nie będą słuchać zgubnych podszeptów nieprzyjaciół, ale ulegać będą ustawom, którym każdy uczciwy obywatel winien być posłusznym. W ten sposób uzyska to znakomite miasto Neapol i przy tej sposobności tę sławę, która już się dawniej okrywało.

Dlatego rozporządzam.

1) Zgromadzenie się więcej jak 10 osób jest zabronione; gdziekolwiek się wydarzy, ma je zaraz rozpędzić albo wojsko, albo gwardya narodowa, która, w razie jezeliby dwukrotne wezwanie nie odniosło skutku, może użyć broni.

2) Równie zostaje zakazane wszelkie zgromadzanie się tajemne w pomieszkaniach, czy to pod imieniem komitetu, czyli pod innym jakim nazwiskiem; ci, którzyby się sprzeciwiali temu rozporządzeniu, będą aresztowani.

3) Zakazuje się nosić broni siecznej i palnej; kto wykroczy przeciw temu rozporządzeniu, stawiony będzie przed sąd wojenny.

4) Zostaje także zakazaniem nosić grube laski, i

5) kamienie.

6) Wrzaski, buntownicze okrzyki i wszystko, co tylko srodwadza zgiefk, będzie przytlumione podług tych przepisów, a sprawcy i wykonawcy będą aresztowani.“

Jak donosi *Pays*, prosili oficerowie wojska stojącego załoga w Neapolu Króla, zapewniając go o swojej wierności, by nie odjeżdżał do Gaety, lecz pozostał pośród nich.

Do *Indépend.* donoszą z Palermu, że tamtejsza gmina chce protestować przeciw dekretowi prodyktatora, który piemoncki statut za ustawę dla kraju ogłasza. Zaszła także jakaś demonstracya przeciw „ministrowi“ Crispi, która jednak nie wywołała żadnego skutku.

— Padany w *Patrie* plan wyprawy Garibaldeggo do Kalabrii zdaje się sprawdzać. Garibaldi wylądował 20go b. m. z znaczniejszą silą zbrojną w Kalabrii. Podług depeszy genueskiej wylądowało tego dnia 6000 ludzi pod jego dowództwem u przylądka dell' Armi, a podług depeszy neapolitańskiej z 21go sierpnia uderzyło 2000 Sycylianów, z którymi połączyli się powstańcy kalabryjscy, na miasto Reggio. W Potenzy utworzył się rząd prowizoryczny. (Potenzy jest stolicą prowincyi Bazylikaty). Telegraf między Palmi i Reggio jest zerwany. Urzędowy dziennik w Neapolu potwierdza, że przy ataku statku „Veloce“ na okręt „Monarca“, ranieni zostali kapitan Acton i trzech majtków, z których jeden już umarł; ale dodaje oraz, że dwie łodzie statku „Veloce“ dostały się w ręce wojska królewskiego; zresztą wypełniał każdy swój obowiązek, tak majtkowie jak żołnierze i gwardziści narodowi, tylko ci nie mogli nic robić, bo nie mieli karabinów. Dlatego też postauowił Król rozdać teraz gwardyi narodowej 12.000 karabinów.

*Constitutionnel* donosi podług prywatnej depeszy, że Garibaldi wylądował w 6000 ludzi na ziemi neapolitańskiej, i potwierdza także, że równocześnie wszczęły się rozruchy w Kalabrii i Bazylikaeie. Garibaldi przybył 16go z Cagliari do Palermu, a 17go już pospieszył statkiem „Amazone“ do Messyny. — Załoga statku, który wiozł broń z Malty do Sycylii i dostał się w ręce Neapolitanów, składała się z 13 majtków, z których 4 pojmano, 5 uratowały barki Garibaldzistów, a 4 zginęło bez śladu.

*Patrie* donosi, że Król objął sam komendę nad wojskiem, a do pomocy przybrał ministra wojny, jenerała Pianelli; hrabia Trani dowodzi batalionem strzelców gwardyi, a hrabia Caserta pierwszą baterią gwardyi. Król postanowił bronić stolicy wszystkimi silami. Rząd wie o tem, że ochotnicy Garibaldeggo wylądowali w wielu miejscach, ale trzyma się tej zasady, zeby nie rozprószyć sił armii wysyłaniem pojedynczych oddziałów.

Datowana z 22. depesza marsylska przyniosła wiadomości z Messyny z 19. b. m.: Neapolitańskie okręta wojenne strzelały na okręt Garibaldeggo, który wysadził 2000 ochotników na ląd neapolitański, ale dopiero po dokonaniem wylądowania.

Sycylijskie miasteczko Niccolosi, gdzie Bixio przytłumił kontrrewolucyjne powstanie straceniem uczestników, leży w dolinie Demona w prowincji Katanii i liczy 3000 mieszkańców.

— *Pays i Patrie* donoszą, że według otrzymanych depeszy opuścił Garibaldi dnia 18. b. m. w 4 do 5000 ochotników Cagliari, ażeby się udać do Sycylii, a właściwie do Messyny. Czy tak jest w samej rzeczy, lub czy chciał tem tylko pokryć swój właściwy zamiar, niewiadomo dotychczas. Od kilku dni krążą dwa sardyńskie okręta wojenne na wodach sardyńskich, według jednych, ażeby zastąpić państwa papieskie, według drugich, ażeby przeszkadzać dalszemu odpływaniu ochotników. To ostatnie uważa *Pays* za podobniejsze do prawdy, gdyż rząd piemoncki zmuszony był chwycić się tego przeciw piemonckim oficerom, którzy uchodzą do Garibaldiego, tudzież ażeby zapobiedz dalszym dezercyom z armii.

## Niemce.

(Obchód urodzin cesarskich w Ulmie.)

**Ulm, 19. sierpnia.** Uroczystość urodzin Cesarza austriackiego, obchodził wczoraj austriacki tutejszy garnizon związkowy ze zwykłą solennością wojskową. Podczas wielkiej parady na *Grünen Hof*, na której się znajdowały oprócz austriackich także i wirtemburskie i bawarskie oddziały wojska, miał wice-gubernator, generał-major Hardweg otoczony swoim sztabem przemowę, której osnowa była mniej więcej taka: „Uczucie naszej wspólności jako członków jednej wielkiej armii niemieckiej, przenika nas szczególnie w dniach poświęconych pamięci naszych książąt, które to dni w jedności braterskiej wspólnie obchodzimy. Jak oni w ścisłej zgodzie się połączyli dla dobra naszej pięknej ojczyzny, tak i my łączymy razem wszystkie siły, ażeby bronić najmniejszej części ziemi niemieckiej. Godło które dwuźbistego orła cesarskiego otacza: „*viribus unitis*“ niechaj i dla nas będzie hasłem, które was powiedzie do zwycięstw.“ Zakończył okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“

## Montenegro.

(Szczegóły o Kadiezu.)

Dziennik *Presse* otrzymał z Tryestu pod dniem 18. b. m. bliższe szczegóły o obiorze młodego księcia i o mordercy Danila: „Młody Petrovich, który ostatniego wtorku miał odjechać do Cattaro, a pozostał w Tryescie, nie jestto syn Mirka, który obwołany został księciem, lecz inny kuzyn Danila. Tamten uspokojony wiadomościami z Montenegro, udaje się dzisiejszym paropływem do Cattaro. Nadesłana tu dziś (18.) prywatna depesza donosi, że wdowa po księciu Danile złożyła pierwszą hołd nowemu władcy uroczystą deklaracją i ucałowaniem ręki. — Co do powodów, które miały skłonić Kadica do zamordowania księcia, krąży teraz następująca powieść: Siostra Kadica była zaślubiona z wygnanym księdzem czarnogórskim imieniem Poissa, a Danilo zmusił ją zaślubić innego Czarnogórcę, przywiązanego do Władyki. To skłoniło Kadica, pojechać do Konstantynopola i zamordować tam brata swego nowego szwagra. Ze Stambułu umknął Kadie do Gałaczu, gdzie zachorował na ospę, która go zupełnie oszpeciła; później otrzymał bezpłatny przewóz do Cattaro; został wygnany z Montenegro a później z Cattara, odjechał do Skutari i w ostatniej walce Turków z Montenegrynami przyłączył się do Turków, zabił jednego z swoich rodaków i przyniósł głowę jego Baszy w Skutari, który dał mu w nagrodę parę pistoletów i kilku dukatów. Dowiedziawszy się, że książę Danilo znajduje się w Cattaro, powziął zamiar zemścić się na nim i udał się przebrany po albańsku do Cattaro, gdzie istotnie dokonał swej zbrodni. Jak opowiadają podróżni, którzy przybyli dziś paropływem Lloyda z Cattaro, zapiera się Kadie swojej zbrodni. Jak tylko dokonał morderstwa, korzystał z pierwszej chwili zamieszania, by umknąć i chcąc odwrócić od siebie podejrzanie, wołał lecąc: „Trzymajcie go, trzymajcie go!“ Stojący na straży żołnierz austriacki, którego chciał wyminąć, zamknął mu drogę bagnetem. Kadie odskoczył przestraszony, a w tej chwili pochwycił go za ramię żandarm i służący majora; 8000 Montenegrynów zebrało się zaraz na wzgórzach pod Cattaro, gdyż mniemali w pierwszej chwili, że Dalmatyniec popełnił tę zbrodnię. Ale dowiedziawszy się, jak rzeczy stoją, rozeszli się natychmiast; lecz w Cattaro panuje zawsze jeszcze obawa, bo w Czarnogórze niezbytwa na wicherzycielach. Sam kapitan paropływu Lloyda opowiada, że przed czterema tygodniami oddał mu konsul austriacki w Korfu Kadica z poleceniem, ażeby go zawiózł do Cattaro i wydał władzy. Kadie jednak chciał wysiąść zaraz w Antivari a potem w Meligne i błagał kapitana na klęczkach, ażeby go puścił; ale kapitan dopełnił wiernie zlecenia i przystawił go do Cattaro, gdzie siedział 14 dni w areszcie, potem został wygnany.“

## Turcyja.

(Prześladowanie chrześcian w Buśni i Hercegowinie. — Doniesienia z Syrii. — Doniesienia z Konstantynopola. — Wiadomości bieżące.)

Korespondencya gazety tryestyńskiej z **Mostaru** z 14. b. m. donosi, że w okolicy Gaeka, Piwy, Drobniaku, Rudina i Baniani aż do granicy dalmatyńskiej wybuchło prześladowanie chrześcian. Wsie Jasenik, Zanjewice, Izgore, Beruszice są po największej części spalone; mężczyźni zostali częścią wymordowani, częścią zabrani w niewolę, inni ratowali się ucieczką. Kobiety i dziewczęta znieważano w namiotach tureckich, a dzieci pozabijano. Ta rzeź

dokonana została 11. i 12. sierpnia i skończyła się ucieczką w lasy i góry.

— Według korespondencyi dziennika *Osservatore Triestino* z **Damaszku** z 9. b. m. zdarzają się w Syrii zawsze jeszcze pomimo rozporządzeń Fuad Baszy fanatyczne excessa przeciw ludności chrześciańskiej. Tak między innymi struł w Damaszku Turek chrześciankę, a pospólstwo tureckie zamordowało chrześcianina na publicznem miejscu za to, że władza kazała stracić Turka, który również zamordował chrześcianina swego dłużnika. W Homs zniweczył tamtejszy Basza spisek uknuty na ludność chrześciańska. Także w Jerozolimie objawiało się wzburzenie pomiędzy Turkami, ale władze zapobiegły wybuchowi. Z Damaszku wyniosło się przeszło 4000 chrześcian do Bejrutu, inni wybierają się za ich przykładem. W Libanie trwa dotąd rozsprzezenie; Druzowie stoją pod bronią oczekując ataku, i chcą w najgorszym razie schronić się do Hauranu, gdzie wystali już swoje rodziny i kosztowności.

— Według depeszy marsylskiej z **Konstantynopola** z 14. sierpnia, miał tamtejszy poseł angielski, sir Henry Bulwer, przedstawiać Sultanowi niebezpieczeństwa, jakie zagrażają państwu tureckiemu, i nalegał o wysłanie Omera Baszy do Rumelii dla kończenia dzieła, które rozpoczął wielki wezyr. Ale rada jego źle została przyjęta.

— Ostatnia poczta lewantyńska na Tryest przywiozła następujące wiadomości:

**Konstantynopol, 18. sierpnia.** *Journal de Constantinople* ogłasza protokoły paryskie względem Syrii. Wielki wezyr przesłał do gubernatorów Adryanopola, Salonichi, Sofii i Filopopola nowe instrukcje względem wykorzezenia zbrojstwa, organizacji policyi, dziesięciny i podatku. Ormiański patriarcha i wikaryusz otrzymali orderzy rosyjskie. Fuad Basza kazał ogłosić na całym wybrzeżu syryjskiem wiadomość o ekspedycyi francuskiej. W Trebizondzie panuje wzburzenie między grecką ludnością.

Temi dniami przedsięwzięto znowu liczne aresztacye. W Alepo, Jerozolimie i Sajdzie jest zupełny spokój; w Cezarey wzburzenie; kilka osób miano wydać.

**Smyrna, 18. sierpnia.** Gubernator Kaiserli Achmet Basza odjechał już do Syrii, i przybył jego następca Osman Basza. Żegluga kompanii Messagerie między Smyrną i Marsylią zastanowiono tymczasowie.

**Mostar, 14. sierpnia.** W Hercegowinie nastąpiło dnia 11. b. m. prześladowanie chrześcian, wywołane, jak się zdaje, przez Uskoków montenegryjskich. W czterech włościach spalono 160 domów.

## Azja.

(Poczta zamorska.)

Poczta zamorska nadesłana na Tryest zawiera wiadomości z Bombaju z 23., z Kalkuty z 19. a z Syngapory z 16. lipca.

Generał Outram powrócił do Anglii. Maharadszah Nepalu otrzymał od lorda Canning za wyświadczone w ostatniej wojnie usługi obszar kraju i order bath. Za przystawienie naczelnika rokoszan Ferozee Szacha wyznaczono nagrodę 10.000 rupiów.

**Batwia, 9. lipca.** W Banjerwasung stracono 54 rokoszan powieszeniem. Obiegają pogłoski o nowych rozruchach w Boni. Wydawcę dziennika *Handelsblad* w Batawii wypuszczono na wolność. Rosyjska łódź kanonierska „Razbojnik“ odplynęła 13. lipca z Syngapora do północnych Chio.

**Szanghaj, 29. czerwca.** Przybyli tu pełnomocnicy. Grant odplynął do zatoki Peczeli. Rokoszanie posuwają się nieprzerwanie. Handel ustał zupełnie. Jeneralny gubernator obydwu Kiang został degradowany. Słychać, że Shangoliesin wyprawił 3000 Mongołów i 5000 posiłków rosyjskich na odsiecz Soochowa. Rosyjski poseł jeneral Ignatyew przybył już ze swoją świtą. W zatoce Fokien zgromadzone są sto wojennych i przewozowych okrętów. Mandarynowie zakazali przywóz żywności.

Z Alexandryi donoszą, że w St. Jean d'Acre porabali Turcy 50 chrześcian. Do Bejrutu zawinęło 1500 angielskich i 1500 francuskich żołnierzy okrętowych.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 25. sierpnia.** Cesarz przyjechał dziś do Lugdunu.

**Turyń, 24. sierpnia.** Genueski dziennik *Unita italiana* został wczoraj skonfiskowany za ogłoszenie proklamacyi Mazziniego, który oświadcza, że jest sprawcą ekspedycyi do państwa papieskiego, i przybiera powagę mocarstwa w obec Piemontu. — *Perseveranza* usiłuje przedstawić wielki przedział, jaki istnieje między Mazzinim i Garibaldiem. — Kawiarnię Svizzers w Medyolanie zamknęła policya, ponieważ na dniu 18. b. m. wznosili goście tamtejsi okrzyki na cześć Cesarza Austrii. Podobne demonstracye polityczne powtórzyły się 24go w kilku miejscach. Korpus bersaglierów ma być zreorganizowany. W Cuneo i okolicy przygotowują kwatery dla korpusów wojska. Casalis odjechał z posiłkami dla Garibaldiego.

**Medyolan, 25. sierpnia.** *Perseveranza* donosi z Liwurny z 24. b. m.: Reggio poddało się po 5ciogodzinnem bombardowaniu. Jeneral Vial ustępuje z wojskiem swoim do Monteleone i podał się już do dymisji. Benevento powstało; zbrojne bandy ciągną na Avellino. Boldoni stoi na czele 2000 ludzi; wojska królewskie ustąpiły z Apulii.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**  
Dnia 25. i 26. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze pascy. sprężony do 0° Reaum.	St. ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.48	+ 13.6	82.4	zachodni sl.	pochmurno
2. god. po poł.	326.61	+ 17.6	50.6	połud.-zach. "	"
10. god. wiecz.	326.02	+ 13.8	73.4	" "	"
7. god. zrana	326.91	+ 13.0	79.7	zachodni sl.	pochmurno
2. god. po poł.	326.80	+ 19.1	59.8	" "	"
10. god. wiecz.	326.89	+ 14.6	78.2	" "	pogoda

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 27. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Borkowski Seweryn. — Zawadzki Antoni.

Hotel Langa: Winkler Antoni, c. k. podpułkownik.

Hotel angielski: Hr. Łoś Włodzimierz.

Pod kolej żelazna: Kowalewski Łazarz.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 27. sierpnia.

PP.: Groeben Alfred, rzymski kapitan, do Ankony. — Zawadzki Nikodem, do Belzca. — Melbachowski Zygmunt, do Olexinieca. — Antoniewicz Antoni, do Skomoroch. — Wysocki Florian, do Hreharowa. — Kirchmajer Jan, do Bukaczowiec.

**T E A T R.**

Dzisiaj opera niemiecka: „Wilhelm Tell.“

**Kurs lwowski.**

Dnia 27. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	6	13	6	20
Dukat cesarski	6	18	6	24
Półimperyal zł. rosyjski	10	52	10	67
Rubel srebrny rosyjski	2	3	2	7
Talar pruski	1	94	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	84	91	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	63	50	69	13
6% Pożyczka narodowa	76	—	77	—

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.**

Dnia 27. sierpnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.60 Metaliki po 5% za 100 zł. 66.70; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 796; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 182.50; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 111.25. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 123.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 621, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
Dnia 24. sierpnia.

1. Dług publiczny.		Wien. pożyczka z r. 1859		Kol. Grac. K60. i Tow.		Esterhazyego po 40 zł. m. k.	
	pien. towar.	pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.
A. Państwa.		78.50	78.75	116.—		89.50	81.50
W austr. wal. po 5%	63.—	63.—	65.—	420.—	424.—	37.25	37.75
Z pożyczki narod. po 5%	78.40	78.50	78.50	170.—	180.—	38.50	39.—
Z r. 1851, ser. B. po 5%	59.—	100.—	—	375.—	380.—	26.50	37.—
Metaliki po 5%	66.30	66.50	—	330.—	335.—	36.25	36.75
dtto. „ 4 1/2%	59.—	59.50	—	—	—	23.75	24.25
dtto. „ 4%	53.—	53.25	—	—	—	25.75	26.25
dtto. „ 3 1/2%	39.50	40.—	—	—	—	14.—	14.70
dtto. „ 2 1/2%	33.25	33.70	—	—	—	—	—
dtto. „ 1%	13.60	13.70	—	—	—	—	—
Przez. do wylos. z r. 1839	125.—	125.50	—	—	—	—	—
„ 1854	91.—	91.25	—	—	—	—	—
„ 1860	91.40	92.40	—	—	—	—	—
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15.75	—	—	—	—	—
Wylos. obl. dawn. długu państ.							
„ po 5%	64.—	65.—	—	—	—	—	—
„ 4 1/2%	58.—	59.—	—	—	—	—	—
„ 4%	50.—	51.—	—	—	—	—	—
„ 3 1/2%	44.—	45.—	—	—	—	—	—
„ 3%	—	56.—	—	—	—	—	—
Przez. do los. obl. dawn. długu państ. z proc. w kraju							
„ 2 1/2%	—	50.—	—	—	—	—	—
„ 2%	—	45.—	—	—	—	—	—
„ 1 1/2%	—	35.—	—	—	—	—	—
„ 1%	—	64.—	—	—	—	—	—
dtto. z procent za granicą							
„ 4 1/2%	—	58.—	—	—	—	—	—
„ 4%	—	50.—	—	—	—	—	—
B. Krajów koronnych							
Niższej Austrii	90.—	91.—	—	—	—	—	—
Wyz. Aust. i Salb.	89.—	90.—	—	—	—	—	—
Czech	92.—	92.25	—	—	—	—	—
Morawii	89.—	90.—	—	—	—	—	—
Szląska	87.—	87.50	—	—	—	—	—
Syryi	87.—	87.50	—	—	—	—	—
Tyrolu	89.—	90.—	—	—	—	—	—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	87.50	—	—	—	—	—
Węgier	69.75	70.25	—	—	—	—	—
Ban. Tem., Kraczy i Sławonii	67.—	67.50	—	—	—	—	—
Galicyi	68.—	68.50	—	—	—	—	—
Siedmiogr. i Bukow.	65.50	66.—	—	—	—	—	—
Lom. wen. pożycz. z r. 1860	—	—	—	—	—	—	—

**KRONIKA.**

(Pokłady bursztynu.) W lesie o milę od Szweryna między Wartą i Notecią znaleźli ludzie karczując tej wiosny pnie sosnowe kawałki bursztynu. Dalsze poszukiwania okazały, że wzdłuż całego lasu w głębokości dwu stóp pod powierzchnią ziemi ciągnie się pokład bursztynowy. Jak dotąd nakopał jeden człowiek 4 mecy bursztynu i między temi jedną wielką i rzadką sztukę ważącą 19 łutów. Bryłki o 3 calach nie są rzadkie. Gatunek bursztynu jest dobry. Częściej znajdują ciemny, rzadziej jasny. Pojedynczo sztuk po 25 talarów sprzedano już najmniej za 800 talarów. Przed kilkoma laty znaleźli w kopalniach gliny niedaleko miasta w pobliżu brzegów Warty znaczną ilość bursztynu, która im do 200 talarów przyniosła.

(Angielska narodowa galeria obrazów.) Ogłoszony temi dniami wykaz parlamentarny z pieniędzy, które państwo wydało na zakupienie obrazów dla narodowej galerii od roku 1824 do lipca b. r. podaje niektóre ciekawe szczegóły. W tym przeciągu czasu zakupiono 273 malowideł dawnych mistrzów,

które razem 184.605 funtów kosztują. Prócz tego nabyła galeria darowizną 239 malowideł a 240 otrzymała z zapisu testamentem; 400 ręcznych rysunków znanych mistrzów i 1200 szkiców nie można było wystawić na widok publiczny dla braku miejsca.

(Legat Wessenberga.) „Freib. Zig.“ donosi, że zmarły na dniu 9. b. m. w Konstancji były administrator dycecyji baron Wessenberg zapisał swoją bibliotekę ze 40.000 tomów i 4000 fl. miastu Konstancji a swoją galerję obrazów Wielkiemu księciu badenskiemu, ale tylko pod tym warunkiem, by książkę 20.000 fl. na zakład dla opuszczonych dzieci zapisał.

(Szczególny upominek.) Książę Walii odbiera w swojej podróży nie tylko hołdy ale i szczególniejsze dary. Tak na przykład mieszkańcy nowej Szkocyi zamysłają obdarzyć go ogromnym mylnskim kamieniem z odpowiednim napisem, wyrabianie takich kamieni jest bowiem ich głównym zatrudnieniem.